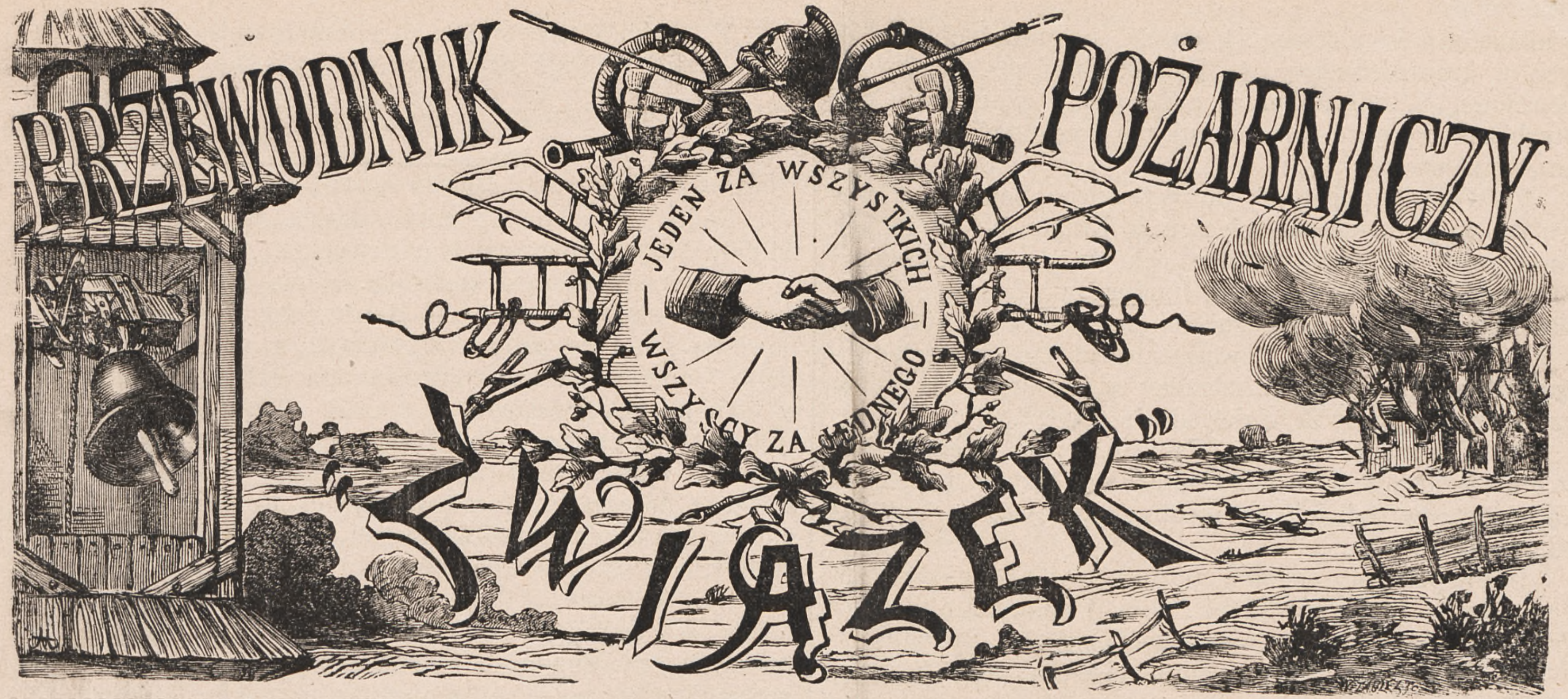
Rok II. MIESIĄC KWIECIEŃ 1888. Nr. 4.



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem.

Wychodzi I. każdego miesiąca. Redakcya i Administracya we Lwowie Rynek l. 17 I. piętro.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt., półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 c.

Sprawozdanie z II. posiedzenia

RADY ZAWIADOWCZEJ KRAJ. ZWIĄZKU OCHOT. STRAŻY OGNIOWYCH

z dnia 18. marca 1888.

Miejsce zebrania: Biuro Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej we Lwowie (Rynek l. 17).

Początek o godzinie 12. w południe.

Obecni: Przewodniczący dr. Alfred Zgórski, zastępca naczelnika Związku, członkowie Rady zawiadowczej: Dr. Cwiklicer Ludwik, Hryniewicz Bruno, Witosławski Teofil, Piotrowski Alexander i sekretarz Związku: Rewakowicz Henryk.

Na porządku dziennym:

1. Zatwierdzenie protokołu z I. posiedzenia Rady zawiadowczej z dnia 11. grudnia 1887 r.
2. Sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 11. grudnia 1887 do 15. marca 1888 r. (Referent: dr. Alfred Zgórski).
3. Przedłożenie rachunków za czas od 10. grudnia 1887 do 15. marca 1888 r. (Skarbnik: p. Hryniewicz).
4. Przedłożenie wykazu o stanie straży ochotniczych ogniowych w kraju. (Referent: p. Piotrowski).
5. Sprawa urządzenia stałego składu przyborów i narzędzi strażackich. (Referent: p. Piotrowski).
6. Wybór komitetu redakcyjnego dla „Przewodnika pożarniczego". (Referent: dr. Alfred Zgórski).
7. Sprawa tworzenia Związków okręgowych (Referent: dr. Cwiklicer).
8. Sprawa ułożenia i wydania wzorowych statutów dla Towarzystw ochotniczych straży ogniowych. (Referent: p. Piotrowski).
9. Sprawa ujednostajnienia manipulacyi biurowej i wydania druków. (Referent: p. Hryniewicz).
10. Sprawa ujednostajnienia oznak starszeństwa, mundurów i przyborów. (Referent: p. Hryniewicz).
11. Wnioski członków.

I. Przewodniczący dr. Alfred Zgórski otwierając posiedzenie uwiadamia zebranych, że członkowie Rady zawiadowczej pp. Polanowski Stanisław, Mühln Władysław, Ważeński Franciszek i Koblański Alexander nie mogli przybyć z powodu ważnych zajęć i nieobecność swoją usprawiedliwili, od p. Lochera Augustyna nie otrzymano żadnej wiadomości.

II. Protokół z I. posiedzenia Rady zawiadowczej z dnia 11. grudnia 1887 r. przyjęto bez zmiany.

III. Przewodniczący odczytuje sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 11 grudnia do dnia 15. marca b. r. Załatwione zostały następujące sprawy:

a) Liczba załatwionych exhibitów, według protokołu podawczego wynosiła 76.

b) „Przewodnika pożarniczego" wydano numerów 3.

c) Sprawy przekazane przez Walne zgromadzenie i ostatnie posiedzenie Rady zwiadowczej rozdzielono pp. członkom do referatu.

d) Przeniesiono i ulokowano w Banku krajowym efekta i fundusze „Związku". — Zaprowadzono książkowość kasową według orzeczenia komisyi szkontrującej i uchwały Walnego Zgromadzenia; postanowiono przedkładać rachunki na każdym posiedzeniu Rady zawiadowczej i ogłaszać drukiem w „Przewodniku pożarniczym". Co do ogłaszania nazw straży zalegających z wkładkami rocznemi, postanowiono się wstrzymać do orzeczenia Rady zawiadowczej. Odebrano dodatkowo od byłego skarbnika „Związku" p. Fenza Wilhelma kwotę 116 złr. 29 ct. w. a., które się „Związkowi" jeszcze należały — rachunki p. Fenza uznano za zgodne i takowe przyjęto.

e) W sprawie wyjednania wolnych kart jazdy na kolejach dla strażaków podróżujących w służbie. rozpoczęto dochodzenia jak się zachowują w tym względzie Towarzystwa kolejowe w innych krajach i w tym celu udano się przedewszystkiem z prośbą o informacyę do sekretarzy „Związku" p. Czermaka i Rohrera w Bernie.

f) Wykonano w zupełności uchwały Walnego Zgromadzenia i Rady zawiadowczej w przedmiocie projektów ustaw o policyi ogniowej, przymusowej asekuracyi i ustawy nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń obowiązek przy-

czynienia się do utrzymania straży ochotniczych ogniowych w kraju. Ustawy te jednak nie zostały jeszcze uchwalone, a wybrani przez „Związek“ experci nie byli dotychczas wzywani do obradującej nad temi ustawami komisyi sejmowej.

g) Wniesiono petycyę do Wysokiego Sejmu, Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i 10 innych Towarzystw asekuracyjnych w celu uzyskania subwencyi lub zapomóg dla pomnożenia funduszów „Związku“. Wysoki Sejm udzielił nam subwencyę w kwocie 1000 złr. w. a. z Dyrekcyi krak. Towarzystwa ubezpieczeń i Towarzystwa asekuracyjnego „Azienda“ w Wiedniu otrzymano przyrzeczenie poparcia wniesionych petycyj.

h) Wykonano uchwałę Walnego Zgromadzenia co do zwrotu pozostałych u p. Eminowicza aktów i pieczęci „Związku“, w tej mierze nieotrzymano jednak dotyczas żadnej odpowiedzi.

i) Uzupełniono składkę uczestników ostatniego Walnego Zjazdu do kwoty 62 złr. w. a. i zakupiono na rzecz „Związku“ dwa udziały Banku ziemskiego w Poznaniu.

k) Wystosowano i rozesłano pisemne podziękowanie tym Radom powiatowym, które złożyły całoroczną prenumeratę na „Przewodnika pożarniczego“, inne zaś uproszono do przyjmowania tego pisma bezpłatnie i przechowywania do użytku straży istniejących lub mających się organizować w powiecie.

l) Wystosowano prośbę do Reprezentacyi powiatowej w Bochni o poparcie Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej w Łapanowie.

m) Odebrano i załatwiono cały szereg raportów i sprawozdań o pożarach itp. od straży do „Związku“ należących. Postanowiono wysłać p. Piotrowskiego do Czortkowa i Jezierzan w celu pomocy przy organizacyi straży ochotniczych tamże.

IV. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie rachunkowe skarbnika „Związku“ p. Hryniewicza. Stan majątku z dniem 15. marca b. r. marca był następujący:

Przychód:

1.	Pozostałość w gotówce z roku 1887.	298·25
2.	Wkładki pojedynczych straży	38·90
3.	Przedpłaty na „Przewodnika“ i ogłoszenia	22·60
4.	Z depozytu pobrano w gotówce	531·18
5.	Odsetki z kapitału	195·92
6.	Zwrot zaliczki	30·—
7.	Składka podczas bankietu	51·—
8.	Od p. Fenza z Krakowa	116·29
	Razem	1284·14

Rozchód:

1.	Pensya urzędnika „Związku“	150·—
2.	Wydatki kancelaryjne	6·27
3.	Wydawnictwo „Przewodnika“ papier i druk	120·25
4.	Portorya i expedycya „Przewodnika“	16·—
5.	Marki i stemple (kancelarya)	4·48
6.	Druki i pomniejsze wydatki	19·52
7.	Zwrot do depozytu (Nr. 3392)	292·67
8.	Zakupno akcyi Banku poznańskiego	62·—
9.	Wydatki podczas III. Zjazdu	200·57
10.	Zwrotna zaliczka sekretarzowi	120·—
11.	Zwrotna zaliczka na drobne wydatki	15·—
	Razem	1006·76
	Pozostaje	277·38
	Razem	1284·14

Stan całego majątku:

Gotówka u skarbnika	277·38
Depozyt w Banku krajowym:	
w efektach nom. wartości	7383·—
na książeczce gotówką	292·67
Razem	7952·05

W przyszłym nrze „Przewodnika“ wyjdzie wykaz wszystkich uiszczonych wkładek za rok 1886, 1887 i 1888.

V. Przedłożony wykaz i sprawozdanie o strażach istniejących w kraju obejmuje:

Straży ochot. ogniowych do „Związku“ należących	80
nienależących	16
Razem straży ochot. w kraju	96

Nadto wykazano 38 miejscowości, w których straże istniały lub obecnie zostały rozwiązane.

Rada zawiadowcza uchwala zatem: Komitet wykonawczy uda się do odnośnych Reprezentacyj gminnych lub powiatowych i do osób wpływowych z prośbą, aby się zajęły ponownem zorganizowaniem straży ogniowych w tych miejscowościach, — wezwie oficyalnie straże dotychczas nie należące do „Związku“ o nadesłanie deklaracyi — oprócz tego wyszle osobnego delegata z sąsiedztwa do straży, które istnieją lub do „Związku“ nie należą, lub których niedostateczna działalność budzi obawy rychłego rozwiązania się i upadku Towarzystwa.

VI. W sprawie utworzenia składu narzędzi i przyborów pożarniczych, upoważniono p. Piotrowskiego do założenia odpowiedniego przedsiębiorstwa na jego własne koszta i ryzyko — przyrzeczono wszelkie poparcie ze strony „Związku“, zastrzegając sobie jednak prawo uznawania cen, dobroci i jakości utrzymywanych na składzie narzędzi, możliwe uwzględnienie wyrobów krajowych i ścisłą kontrolę i próbowanie sikawek przez komisyę złożoną z rzeczoznawców i udzielono pozwolenie na umieszczanie ogłoszeń w łamach „Przewodnika pożarniczego“.

VII. Do komitetu redakcyjnego dla „Przewodnika pożarniczego“ postanowiono zaprosić pp. Rewakowicza Henryka, Hryniewicza Brunona, Piotrowskiego Aleksandra, Heppego Józefa i Prauna Pawła. Wybrany komitet ma przedłożyć najbliższej Radzie zawiadowczej regulamin swych czynności.

VIII. W sprawie tworzenia Związków okręgowych dr. Cwiklicer przedkłada Radzie zawiadowczej następujący referat:

1. Celem podniesienia pożarnictwa krajowego, zarządzamy na zasadzie uchwał walnych Zjazdów tworzenie Związków okręgowych straży ogniowych ochotniczych, które mają odtąd być pośrednikami między strażami do Związku krajowego należącymi, a Naczelnictwem krajowego Związku.

2. W wykonaniu tego zarządzenia zechcą pp. naczelnicy straży ogniowych ochotniczych, istniejących w większych miastach, a mianowicie: w Stanisławowie, Lwowie, Złoczowie, Przemyślu, Rzeszowie i Tarnowie, zaprosić w przeciągu dni 30. od daty niniejszego wszystkich naczelników straży ogniowych ochotniczych dotyczącego okręgu, a w razie przeszkody wylegitymowanych zastępców na niedzielę lub dzień świąteczny i ukonstytuują się w Wydział Związku okręgowego, który z pośród siebie wybierze na lat 3 Zarząd z 5 członków złożony, a mianowicie: naczelnika związku okręgowego i tegoż zastępcę, sekretarza i dwu członków zarządu. Siedzibą zarządu jest miasto obwodowe; wyjątkowo za zgodą naczelnictwa krajowego inne miasta z łatwą komunikacyą.

3. Zadaniem związku okręgowego a względnie zarządu jest dopomagać Związkowi krajowemu do spełniania tegoż zadań, w szczególności:

a) wpływać na rozwój straży ogniowych ochotniczych już istniejących w okręgu bez względu na to, czy dotychczas do Związku krajowego już przystąpiły, czy nie, przez udzielenie wskazówek i rad, przez delegowanie rutynowanych instruktorów do ćwiczeń peryodycznych;

b) utrzymywać ewidencyę straży ogniowych ochotniczych związku okręgowego i tychże członków, nie mniej przyborów ratunkowych i zdawać peryodycznie sprawę Naczelnictwu krajowemu o stanie i postępie pożarnictwa w kraju;

c) czynić przedstawienia Radom gminnym lub Radom powiatowym, ewentualnie Naczelnictwu krajowego Związku, jakich środków użyć trzeba, aby gminom poszczególnym zabezpieczyć pomoc na wypadek pożaru;

d) odbywać przynajmniej raz w rok zbiorowe ćwiczenia, straży ogniowych każdorazowo w innej miejscowości okręgu, w których prócz straży miejscowej mają brać udział delegacye wszystkich straży do związku okręgowego należących.

(O każdem takiem odbyć się mającem ćwiczeniu zawiadomić należy Naczelnictwo krajowego Związku, a po odbytem ćwiczeniu przedłożyć szczegółowe sprawozdanie.)

4. Podczas dorocznych zbiorowych ćwiczeń (ustęp *d*) zbierze się Rada zawiadowcza Związku okręgowego, składająca się z naczelników straży ogniowych ochotniczych do Związku okręgowego należących, w razie przeszkody z wylegitymowanych zastępców na posiedzenie w celu wysłuchania rocznego sprawozdania i obradowania nad sprawami pożarnictwa okręgowego, nie mniej celem omówienia wniosków bądź to Naczelnictwu krajowego Związku, bądź to walnemu Zjazdowi przedłożyć się mających.

5. Zarząd Związku okręgowego, składający się z naczelnika i jego zastępcy, sekretarza i 2 członków (ustęp 2), zbiera się przynajmniej raz na kwartał w dzień świąteczny w siedzibie Związku okręgowego, celem załatwienia spraw bieżących. Odpis protokołu ma być zakomunikowany Naczelnictwu krajowemu.

6. Naczelnik Związku okręgowego jest zarazem okręgowym inspektorem pożarnym, mocen jest przedsiębrać inspekcye straży ogniowych ochotniczych do Związku należących, celem przekonania się o czujności służby pożarniczej, o wyćwiczeniu takowej, o stanie rekwizytów ogniowych i kasy Stowarzyszenia. O rezultacie przedsięwziętej inspekcyi obowiązany jest do 8 dni przedłożyć raport Naczelnictwu krajowemu. Do przedsięwzięcia tych czynności może pisemnie upoważnić swego zastępcę, któremu przysługują wtedy wszystkie prawa i atrybucye naczelnika okręgowego i inspektora obrony pożarnej.

7. Wybory komendantów oddziałowych pojedynczych straży ogniowych ochotniczych, dokonane na zasadzie statutów poszczególnych straży, podlegają zatwierdzeniu zarządu okręgowego; wybory naczelników straży podlegają zatwierdzeniu Naczelnictwa krajowego Związku. W razie niezatwierdzenia wyboru dotycząca straż ma do 8 dni przedsięwziąć wybór ponowny; dopóki nowy wybór nie uzyska przepisanego zatwierdzenia, urząd sprawuje dotychczasowy prawomocny komendant lub naczelnik.

8. O potrzebne fundusze na pokrycie wydatków administracyjnych postara się Rada zawiadowcza Związku okręgowego, kasę zaś prowadzi i administruje sekretarz wraz z naczelnikiem.

9. Przeciw zarządzeniom Zarządu Związku okręgowego przysługuje prawo odwołania się do Rady zawiadowczej krajowego Związku do dni 8 wnieść się mające, rozstrzygnienie zaś Rady zawiadowczej krajowego Związku jest ostatecznem i decydującem, a strony obowiązane są takowym się poddać bezwarunkowo.

Z Rady zawiadowczej krajowego Związku straży ogniowych ochotniczych.

We Lwowie, dnia 13. marca 1888 r.

Po przeprowadzonej dyskusyi Rada zawiadowcza uchwala:

a) Przyjmuje się w zasadzie projekt organizacyi Zwiazków okręgowych polecając Komitetowi wykonawczemu zasiągnięcie zdania w formie obiegowej od wszystkich związkowych straży o tym projekcie — poczem dopiero wydanie odpowiedniego ragulaminu dla Związków okręwych nastąpi.

b) Gdzie utworzenie Związku okręgowego okaże się na razie nie możebne, upoważnia się Komitet wykonawczy do zamianowania delegata Związku z atrybucyami mniej więcej podobnemi jak określono dla naczelników Związków okręgowych.

IX. W sprawie wydania wzorowych statów dla straży prowincyonalnych i miejskich (punkt 8. porządku dziennego). Ujednostajnienia odznak starszeństwa, umundurowania i przyborów (punkt 9. porządku dziennego) postanowiono wybrać osobny subkomitet dla wypracowania odpowiednich elaboratów, które zostaną rozesłane w odbitkach litograficznych celem zasiągnięcia zdania reszty członków Rady zawiadowczej i naczelników straży ochotniczych. Do subkomitetu weszli pp. Alfred Zgórski, Hryniewicz Bruno, Rewakowicz Henryk i Piotrowski Alexander.

X. Przedłożone przez p. Hryniewicza wzory druków i rejestrów dla ujednostajnienia manipulacyi biurowej przyjęto w całości i polecono Komitetowi wykonawczemu wydanie stosownego nakładu i rozesłanie wzorów do wszystkich straży ochotniczych ogniowych.

XI. Dwa podania o zasiłki dla straży ochotniczych załatwiono odmownie.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie trzeciej popołudniu.

Dr. Alfred Zgórski, zastępca naczelnika „Związku“, *Alexander Piotrowski* sekretarz „Związku“.

Musztra ćwiczeń z przyrządami pożarnemi

przez

Alexandra Piotrowskiego.

Jak przy musztrze porządkowej tak i przy mustrze z przyrządami pożarnemi, nauka powinna być stopniowo i systematycznie przeprowadzoną — dlatego też musztra ćwiczeń z przyrządami rozpada się na:

naukę nowozaciężnych,
musztrę oddziałową,
„ **korpusową (ogólną).**

Najgłówniejszą rzeczą jest bez wątpienia szkoła przygotowawcza dla nowozaciężnych, którzy w jak najkrótszym czasie powinni być o tylo pouczeni, aby mogli wziąść udział w ćwiczeniach pojedyńczych oddziałów; i tak trzeba ich obznajomić:

z ogólnemi zasadami, celem pożarnictwa i straży ogniowych (dokładna znajomość statutu i regulaminu służbowego),
z topografią miejscowości, z podziałem na dzielnice ogniowe, z miejscowemi stosunkami budowlanemi, konstrukcyą dachów, kominów i t. p.,
z użyciem ubioru i przyborów strażackich,
z ogólnemi wiadomościami o dostarczaniu wody, gaszeniu i ratowaniu,
z konstrukcyą, celem i obchodzeniem się z pojedynczemi narzędziami pożarnemi.

Tą wstępną nauką powinni się zająć komendanci oddziałowi lub osobno ustanowiony instruktor dla nowozaciężnych. Po dokładnem przejściu tej szkoły, instruktor przedstawia swych uczni naczelnikowi korpusu, a ten przeprowadziwszy z niemi ścisły egzamin, przeznacza ich do odpowiednich oddziałów, biorąc zawsze pod uwagę zdolności fizyczne. Egzamin taki daje jeszcze naczelnikowi możność ocenienia spreżystości instruktora i wartość jego sposobu nauczania.

Przy ćwiczeniach oddziałowych powinni się strażacy przedewszystkiem obznajomić z przyrządami należącemi do poszczególnego oddziału — powinni wyrobić sobie szybkie i zręczne użycie i obchodzenie się z temi przyrządami. Ćwiczenia z oddziałami powinne się odbywać wolno, dokładnie i na tempa i przeprowadzać tak długo, dopokąd wszystkie poruszenia strażaka nie nabędą odpowiedniej pewności i wprawy.

Ćwiczenia ogólne uskuteczniają się ze wszystkiemi oddziałami naraz i powinne być zawsze tak przeprowadzane, jak gdyby się było przy prawdziwym pożarze i gdzie tylko miejscowe stosunki na to zezwalają, powinno się ćwiczenia ogólne przedsiębrać na budynkach w mieście i te o ile możności często zmieniać, aby strażacy mieli sposobność poznać różne rodzaje budowli, sposoby dostawania się na dachy i wewnątrz budynków, sposób jazdy ulicami do pożaru, przestrzeganie porządku, stanowiska, jakie przy pożarach każdy oddział ma zająć, sposób dostarczania wody, beczkami, łańcuchem i t. p.

Przy tych ćwiczeniach zależy najwięcej na zachowaniu się pojedynczych oddziałów, a właściwie na ich komendantach, którzy powinni posiadać dobry i wytrawny pogląd o użyciu ludzi ze swoich oddziałów.

Ćwiczenia z drabinami składanemi.

Opis drabin w Nr. 4. „Przewodnika" z r. 1887.

Przed rozpoczęciem ćwiczeń powinien komendant lub instruktor dokładnie obznajomić strażaków z pojedyńczemi częściami drabiny i ich nazwami, a mianowicie: łaty drabiny, szczeble, dolny i górny koniec drabiny, drążki podporne, klamry, bolce, szarniery, (zawiasy), zasówki i oznaczyć dolną, średnią i górną część, jeżeli drabina składa się z 3 części.

Ćwiczenia z drabiną złożoną z 2 części.

Jeżeli drabina taka ma być ustawioną i użytą bez drążków podporowych, wówczas do jej obsługi używa się tylko 3 strażaków, których się oznacza numerami 1. 2. 3. — drabina zaś układa się prostopadle do budynku i w oddaleniu 1 do 2 metrów, dolna część wprost na ziemi, górna część na wierzchu dolnej.

Na komendę:

Na miejsca, **marsz!**

strażacy oznaczeni nr. 1 i 2 ustawiają się w pośrodku leżącej drabiny, strażak zaś oznaczony nr. 3, staje w dolnym końcu drabiny i wszyscy zwracają się frontem do komendanta, a właściwie do górnego końca drabiny. Fig. 1.

Drabinę **złożyć!**

Strażak oznaczony nr. 3. robi rozkrok i przytrzymuje stopami dolne, okute końce drabiny, aby się nie poruszyły z miejsca. Nr. 2. chwyta górną część drabiny za szczeble i odnosi ją w kierunku przedłużenia części dolnej; równocześnie nr. 1. postępuje do punktu złożenia, a ująwszy lewą ręką za szczeble dolnej części, prawą zaś za szczeble górnej części, składa obie części drabiny. Fig. 2. Po ukończeniu tej czynności obydwa tj. nr. 2. i 3. ustawiają się w pośrodku całej drabiny t. j. w punkcie jej złożenia. Fig. 3.

Drabina, **do góry!**

Nr. 1. i 2. chwytają za łaty drabiny, unoszą ją w górę i postępując w kierunku budynku podnoszą co raz wyżej rękami. Gdy drabina przyjmie położenie mniej więcej prostopadłe, wówczas nr. 3. chwyta drabinę i opuszcza ją lekko na okap dachu lub okno budynku. Po ukończeniu tej czynności nr. 1 i 2 stają frontem obok łat drabiny.

Drabina, **na dół!**

Nr. 3 przytrzymuje na nowo drabinę stopami, rękami zaś oddala ją od muru. Nr. 1 i 2 chwytając za łaty i postępując w tył, zniżają stopniowo drabinę i układają z lekka na ziemi.

Drabinę, **rozłożyć!**

Nr. 1 i 2 ustawiają się jak przy Fig. 2. i rozkładają drabinę; nr. 2 podejmuje górną część drabiny i kładzie ją na dolnej poczem wszyscy ustawiają się frontem, jak przy Fig. 1.

Jeżeli do drabiny złożonej z 2 części, używa się drążków podporowych, wówczas na komendę: drabinę z ł o ż y ć! strażacy oznaczeni nr. 1 i 2 biorą najprzód drążki podporne, które się składa na wierzchu drabiny i hakami zwrócone do budynku, odnoszą je o 2 kroki i składają na ziemi równolegle do drabiny. Następnie po złożeniu i przystawieniu drabiny do budynku, podnoszą drążki i podpierają dolną część drabiny.

Do tej ostatniej czynności można również przeznaczyć osobnych dwóch strażaków, którzy się wówczas zachowują jak przy ćwiczeniu z drabiną z trzech części złożoną.

Ćwiczenia z drabiną złożoną z 3 części.

Jeżeli dolna część takiej drabiny posiada stałe drążki podporowe, wówczas używa się pięciu strażaków do obsługi, oznaczonych również numerami 1, 2, 3, 4, 5.

Na komendę: na miejsca **marsz!**

Nr. 1 i 2 ustawiają się w pośrodku drabiny, nr. 3 i 4 w górnej części, nr. 5 zaś w dolnym końcu drabiny. Fig. 4.

Drabinę, **złożyć!**

Nr. 1 i 2 biorą drążki podporowe i odstępując 2 kroki w tył, kładą na ziemię w wysokości drugiej części drabiny. Równocześnie nr. 3 i 4 udają się do środka złożonych drabin, nr. 4 bierze górną, nr. 3 średnią część drabiny i odnoszą te części w przedłużeniu części dolnej na ziemi leżącej, Fig. 5., poczem nr. 1 powraca na swoje pierwotne miejsce, nr. 2 i 3 stają przy punktach spajania drabiny i takową składają.

Drabina, **do góry!**

Nr. 1, 2, 3, 4, unoszą drabinę i postępują stopniowo w kierunku prostopadłym do budynku, nr. 5 podtrzymuje drabinę stopami. Skoro nr. 3 i 4 nie mogą już dłużej drabiny podnosić rękami, wówczas chwytaja za drążki podporowe i podnoszą niemi drabinę dalej i po oparciu drabiny ustawiają drążki na ziemi stosownie do potrzeby podparcia drabiny.

Drabina, **na dół!**

Nr. 3 i 4 odstępują z drążkami od budynku, nr. 5 przystawia stopy do końców dolnych drabiny. Nr. 1. i 2. opuszcza ją zwolna rękami — podczas tego nr. 3. i 4. pozostający przy drążkach, przytrzymują drabinę drążkami i niedopuszczają do raptownego spuszczania się drabiny.

Drabinę, **rozłożyć!**

Wszystkie numera rozkładają drabinę w tym samym porządku, jak była złożoną. (C. d. n.).

Ćwiczenia gimnastyczne laską żelazną lub drewnianą

napisał

Edmund Cenar.

Obok ćwiczeń z narzędziami pożarniczemi, każdy korpus straży ochotniczej, powinien równocześnie uprawiać i posiadać dostateczną wprawę w ćwiczeniach gimnastycznych, które są nawet objęte programem i przepisane statutem i regulaminem dla straży ogniowych.

Pomiędzy różnemi ćwiczeniami gimnastycznemi jednym z najważniejszych i najwięcej potęgujących gibkość stawów są wspólne ćwiczenia z laską żelazną lub drewnianą.

P. Edmund Cenar, były członek czynny i nauczyciel gimnastyki przy straży ochotniczej lwowskiej napisał w tym przedmiocie dziełko, które podajemy w skróceniu jako podręcznik dla instruktorów i nauczycieli gimnastyki przy strażach ogniowych.

Cały zasób ćwiczeń gimnastycznych rozpada się na dwa wielkie, walnie od siebie się różniące działy: na ćwiczenia wspólne i ćwiczenia na przyrządach.

Każdy z tych działów ma swoje działy poddziały, a jednym z nich są ćwiczenia wspólne laską, szczególniej żelazną — to też nie ma prawie zakątka, gdzieby ta gałęź gimnastyki nie miała gorliwych propagatorów. Zakłady wojskowe, prywatne, towarzystwa gimnastyczne i t. d., już od lat wielu wcieliły gimnastykę laską żelazną w swoje plany nauczania i pilnie ją uprawiają.

Szczególniej ćwiczenia laską żelazną są nader użyteczne gdyż zastępują one i ciężarki i laski drewniane.

Laska żelazna do ćwiczeń gimnastycznych używana musi ciężarem swym odpowiadać sile ćwiczącego, a zatem nie może być ani za ciężką, ani za lekką.

Długość jej powinna wynosić nie mniej jak 1 m. przy ciężarze 3 kilogramów i więcej. Oba jej końce winny być zaokrąglone. Laski żelazne trwają w nieskończoność, są więc w stosunku do lasek z drzewa, które się często łamią, tańsze. Zwyczajnie kupuje się żelazo w sztabach okrągłych różnej grubości i tnie się je na jednometrowej długości laski. Sposób to najtańszy zaopatrzenia zakładu w laski żelazne; ażeby zaś rdza je nie popsuła, pociąga się je pokostem.

Do przechowywania lasek żelaznych lub drewnianych jest najpraktyczniej używać koszyków żelaznych przedstawionych w fig. 1. Konstrukcja koszyka takiego jest nader prosta. Cztery pręty żelazne, u góry złączone obręczą żelazną, u dołu wygięte w nóżki, powyżej nich znajduje się krzyż, a na nim leży okrągłe naczynie z blachy wewnątrz suknem wyścielone o ścianie jeden decymetr wysokiej — oto cały sprzęt. Praktyczność sprzętu tego leży w tem, że można go bez mozołu wraz z laskami przenosić z miejsca na miejsce, a ponieważ jest tani, można mieć osobne koszyki dla lasek o równym ciężarze, co nadzwyczaj ułatwia rozdzielanie lasek, stosownie do siły pomiędzy ćwiczących.

Ćwiczenia gimnastyczne laską rozpadają się na cztery następujące działy:

1. Ćwiczenia laską bez pomocy i oporu współćwiczących.
2. Ćwiczenia laską z pomocą współćwiczących.
3. Ćwiczenia z oporem współćwiczących.
4. Ćwiczenia w miotaniu laską.

Każdy z dwóch pierwszych działów dzielimy na:
a) Ćwiczenia laską zwyczajne w miejscu lub z miejsca.
b) Ćwiczenia laską obrazowe w miejscu lub z miejsca.

Pierwsze polegają na wykonywaniu ruchów jednakowych przez wszystkich ćwiczących w tym samym czasie; drugie, na wykonywaniu w tym samym czasie ruchów niejednakowych.

Dział trzeci obejmuje.
a) Ćwiczenia laską oporne.
b) Ćwiczenia w mocowaniu się laską.
c) Ćwiczenia w szermierzeniu laską.

Dział czwarty nie ma poddziałów.

Ćwiczenia wstępne.

Sposób, w jaki się ćwiczący w przybór dany zaopatruje, jest w gimnastyce rzeczą nieobojętną. Gimnastyki zadaniem jest kształcić, między wielu innymi przymiotami, także zamiłowanie do porządku. W tak drobnej na pozór czynności jak n. p. branie laski z koszyka, porządek winien być tak dobrze przestrzegany jak przestrzegany bywa podczas ćwiczeń rzędowych i wolnych. Przy zaopatrywaniu ćwiczących w laski, postępujemy w sposób dwojaki: albo ćwiczący sam bierze z oznaczonego miejsca laseczkę albo rozdają je współćwiczący do tego wyznaczeni. W ostatnim razie czynność ta odbywa się spieszniej, gdyż na 15 lub co najwięcej 20 ćwiczących przypada jeden rozdający laski.

Jednak sposób pierwszy pomimo, że więcej czasu wymaga jest lepszy o tyle, że ćwiczy zmysł porządku i że przez pochód po laski, ustawianie się, odpadanie z dwuszeregu w szereg jeden i t. p., łączy z ćwiczeniami laskami i ćwiczenia rzędowe, utrwalając tym sposobem nabytą w ćwiczeniach tych wprawę.

„Po laski — chodem“.

Gdy się ćwiczący uszykowali w sali w dwa rzędy rozkazuje nauczyciel „W prawo — **zwrot!**“ następnie „W jeden szereg drudzy — **wstecz!**“ na koniec „Po laski! — na lewo (prawo) w około cho — **dem!**“ Na rozkaz ostatni udają się ćwiczący pochodem dokoła sali do miejsca, gdzie laski są złożone, tu nie zatrzymując się w chodzie, bierze każdy laskę, układa ją do prawego ramienia fig. 2. i powraca szeregiem na miejsce skąd wyszedł, gdzie przybywszy bez rozkazu ustawia laskę do nogi fig. 3. W podobnym porządku odbywa się składanie lasek na rozkaz „Laski odłożyć! — na lewo (prawo) w około cho — **dem!**“

Dla w ćwiczenia może nauczyciel zarządzić wprzód nim do dalszych przystąpi ćwiczeń, ażeby ćwiczący czynność tę „po laski“ i „laski odłożyć“ kilka razy powtórzyli.

DZIAŁ I.

Ćwiczenia laską bez pomocy i oporu współćwiczących.

Ustawienie ćwiczących.

Forma ustawienia do ćwiczeń laską zależy: po pierwsze od działu ćwiczeń, który przeprowadzać zamierzamy, powtóre od wielkości boiska i liczby ćwiczących, po trzecie od tego czy dane ćwiczenia w miejscu wykonywać chcemy, czy też w pochodzie, biegu lub cwale.

Ćwiczenia działu pierwszego, bez względu na to czy je w miejscu lub z miejsca wykonywamy, wymagają dla ćwiczącego pewnej wolnej dokoła niego przestrzeni, która szczególnie po obu bokach ćwiczącego musi mieć znaczniejsze wymiary. Mając wzgląd ostatni na uwadze, a licząc się z liczbą ćwiczących i miejscem, którem rozporządzamy, ustawiamy ćwiczących już to w rzędzie, szeregu, kole, już to w dwurzędzie, dwuszeregu, w kołach współśrodkowych, już to nakoniec w kolumnie, gwieździe, krzyżu itd. o pewnym między pojedyńczymi ćwiczącymi rozstępie, którego jednostką miary jest długość ramienia ćwiczącego lub wielkość jego kroku.

Rozstęp pomiędzy pojedynczymi ćwiczącymi, stojącymi w rzędzie lub szeregu, rozróżniamy trojaki: ciasny, średni i wolny.

Oddalenie ćwiczącego od ćwiczącego na długość jednego wyprężonego ramienia, zowiemy rozstępem ciasnym fig. 4. b, na długość półtora ramienia, rozstępem średnim fig. 4. o na długość dwóch ramion, rozstępem wolnym fig. 4. a.

Co do linii krycia i równania się rozróżniamy: a) ustąpienie jednostajne fig. E. i b) ustawienie mimośrodkowe fig. F.

Najdogodniejszem, przy większej liczbie ćwiczących, ustawieniem jest kolumna jednostajna o rozstępie wolnym tak czelnym, jak i bocznym.

Pod rozstępem czelnym należy zawsze rozumieć rozstęp rzędu Fig. 4. a, zaś pod rozstępem bocznym, rozstęp szeregu fig. 4. b.

Nierzadko jednak szczupłość miejsca nie dozwala na takie ustawienie i zmusza nas do zupełnego wykorzystania przestrzeni przez ustawienie jednostajne lub mimośrodkowe takie, przy którem rozstęp czelny zarządzamy wolny, a rozstęp boczny średni lub ciasny, co nazwać ustawieniem wolno-średniem i wolno-ciasnem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem ustawy nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia operujące w Galicji, obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej.

(Ciąg dalszy.)

Stan sprawy opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej za granicą Austryi.

Dopiero od wprowadzenia opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży ogniowych, datuje się rozwój tychże w krajach zachodnich i olbrzymie postępy w organizacyi środków ratunkowych i ratunku.

Wzór był gotowy z publicznych asekuracyjnych zakładów państwowych, krajowych, landszaftowych, miejskich, w krajach Niemieckich, Szwajcaryi, Danii, gdzie z dawna kasa ogniowa, *Brandcasse, Feuercasse, Feuersociettaet*, stała w związku z policyą ogniową i część poboru składki ogniowej była obowiązaną oddawać na rzecz służby pożarnej i zakupna rekwizytów ogniowych. I w tych też krajach, zwłaszcza w południowych Niemczech, organizacya ratunkowa najprzód i najdzielniej się rozwinęła.

Pomimo takiego przykładu, w krajach bez przymusu asekuracyjnego i monopolistycznych zakładów asekuracyjnych, pociągnięcie Towarzystw asekuracyjnych do przyczyniania się w utrzymywaniu organizacyi ratunkowej, wymagało długiego czasu, a zostało prawie wszędzie rozstrzygnięte — dopiero przymusem ustawowym. Propaganda prywatna skłaniała tu i owdzie — zwłaszcza towarzystwa na wzajemności oparte — do pewnej ofiarności, dla zakupna sikawek dla ubogich gmin, nagród dla straży pożarnych darów i pensyj dla kalek, ale ofiary te nie stały w żadnym stosunku z rozległością asekuracyjnego interesu tychże towarzystw. Zaś spekulacyjne Towarzystwa ubezpieczeń, akcyjne, nawet i tych ofiar ponosić nie chciały.

To też w ostatnich dwudziestu latach prawie wszędzie uregulowano ustawodawczo tę sprawę, a w miejsce dobrowolnego datku wchodzi w życie przymus, podatek Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży pożarnych. Zaś gdzie dotąd to nie nastąpiło, gdzie przeważne wpływy Towarzystw asekuracyjnych nie dopuściły do ustawodawczego załatwienia, tam przynajmniej wywołały bardzo znaczne dobrowolne opodatkowanie się tychże Towarzystw, pomnożyły wielokrotnie datki dotychczasowe, a pomimo tego ruch w kierunku zaprowadzenia przymusowej prestacyi obejmuje coraz szersze koła, i można na pewno powiedzieć, że w niedalekiej przyszłości ustawa i podatek zastąpi wszędzie t. zw. „ofiarność“ Towarzystw na rzecz służby pożarnej, której zawdzięczają największe swoje zyski.

Rzućmy okiem na stan sprawy opodatkowania Towarzystw ubezpieczeń i na rozwój służby pożarnej i akcyi ratunkowej za granicą i w Austryi, pod wpływem prestacyi Towarzystw.

Królestwo Wirtembergskie.

Od roku 1867 płaci krajowy zakład asekuracyjny nieruchomości (monopol) do kasy centralnej dla rozwoju służby pożarnej 3% składki brutto, zaś prywatne Towarzystwa assekuracyjne płacą na zasadzie dobrowolnie i za ugodą przyjętego zobowiązania 1% każdego ubiegłego roku zebranej składki brutto.

Krajowy zakład w r 1885:

Składka ogniowa 2,287.443 mk. Do kasy centralnej na cele ratunkowe 67.615 mk., bezpośrednio 2.899 mk., razem 70.515 mk., czyli 3·08%.

Kasa centralna dla rozwoju służby pożarnej w królestwie Wirtembergii otrzymała w r. 1885:

Prestacya krajowego Zakładu . . 67.615 mk.
od koncesyonowanych Zakładów ubezpieczeń 21.181 „

Zaś od r. 1867 do 1885 otrzymała kasa:

Prestacya krajowego Zakładu . . 606.202 „
od koncess. Towarzystw prywatnych . 264.437 „

Wydano: dla 745 okaleczałych strażaków 103.942 mk., dla 362 wdów i sierót 97.466. Na rekwizyta ogniowe dla gmin, na rozwój wodociągów, na uzbrojenie straży pożarnych 490.523 mk. Prócz tego kasa opłaca krajowego inspektora ogniowego (z dyetami około 6.500 mk. rocznie), wydaje broszury, regulamina, statuta wzorowe etc., dalej opłaca kursa dla werkmistrzów sikawkowych około 1.000 mk. rocznie.

Rezultat jest taki: już w r. 1882 było w Wirtembergii na 1.911 miejscowości o 1,970.384 ludności:

802 straży ochotniczych
211 straży zawodowych.

razem 123.363 członków, z których 37.831 całkiem uzbrojonych według ostatnich wymogów nauki i praktyki, 85.522 częściowo, a prócz tego 947 dziewcząt przyuczonych do noszenia wody.

Królestwo Bawarskie.

Przymus assekuracyjny: krajowe zakłady dają znaczne kwoty na służbę pożarną na ręce król. kasy centralnej.

Krajowy zakład dla prawej strony Renu, w myśl artykułu 89. ustawy z 3. kwietnia 1875 płaci 1% od brutto premij na cele ratunkowe, zaś w latach gdzie jest nadwyżka, wolno Ministerstwu aż do 3% na ten cel przeznaczyć. Zaś krajowy zakład dla lewej strony Renu, w myśl ustawy z 29. Lipca 1876 §. 31. płaci 1%, a może być pociągniętym do 4% brutto premij.

W myśl §. 41. ustawy krajowej z 29. kwietnia 1869, płacą prywatne towarzystwa assekuracyjne 1% od dochodu z brutto premij do centralnej kasy. Z tego dochodu pokrywa się najprzód koszta nadzorowania towarzystw, zaś nadwyżka idzie na fundusz wsparcia okaleczałych strażaków i rozwój służby pożarnej.

Krajowy zakład ubezpieczeń budynków Królestwa Bawaryi po wschodniej stronie Renu, w r. 1884/5.:

Składka ogniowa 3,112.330 mrk. Na służbę ogniową (według art. 89.) 237.931 mrk. czyli 7·64.

Krajowy zakład dla Palatynatu w r. 1885:

Składka ogniowa 746.767 mrk. Na służbę pożarną 26.517 mr.

Rezultatem takich prestacyi na cele ogniowe, jest świetny rozrost środków ratunkowych, organizacya przewyborna, prawie każda gmina ma straż pożarną, rekwizyta doskonałe.

Rozwój straży ogniowych ściśle łączy się z datami ustaw wprowadzających prestacje Towarzystw.

Było straży pożarnych w Bawaryi bez Palatynatu:

w r. 1866	straży	170	w r. 1867	straży	194
„ 1868	„	289	„ 1869	„	438
„ 1870	„	579	„ 1871	„	507
„ 1872	„	879	„ 1873	„	1.357
„ 1874	„	1.817	„ 1875	„	2.517
„ 1876	„	3.081	„ 1877	„	3.404
„ 1878	„	3,738	„ 1879	„	4.011
„ 1880	„	4.283	„ 1881	„	4.396
„ 1882	„	4.504	„ 1883	„	4.659
„ 1884	„	4.713	„ 1885	„	4.990

„ 1886 „ 5.118 we wrześniu 1886, o liczbie 307.000 członków straży.

Dość powiedzieć, że w r. 1885 przy 602 pożarach stanęło 1971 ochotniczych, a 550 przymusowych straży. Zaś w r. 1886 przy 618 pożarach ratowało:

straży ochotniczych 2.080
„ przymusowych 537, razem 2.617 straży pożarnych, o liczbie członków ochotników 59.722
przymysowych 29.890
innych ratujących 20.546.

Stanęło zaś do gaszenia pożaru:

sikawek 3.025 (5 parowych)
ekstinktorów 4
hydrantów było 50
drabin 1.522

Badenia.

Kasa krajowa pomocy dla straży pożarowych istnieje od r. 1870. Towarzystwa assekuracyjne prywatne płacą 6 feników od 10.000 mk. kapitału ubezpieczonego.

W roku 1885 Dochód: z krajowej Brandkassy 7.380 mk.
od prywatnych towarzystw 9.744 „
z czynszu 3.450 „

Wydatki na wsparcia strażaków 7.457 mrk., na zakupno rekwizytów ogniowych dla 31 straży pożarnych i gmin 9.250 mrk.

Hessya.

Ustawą z 25. lutego 1871 postanowiono, ażeby koncesyonowane w Księstwie prywatne Towarzystwa assekuracyjne rządowi 2% brutto dochodu z premij na cele publiczne wypłacały. Zaś ustawą z 10. września 1878 nałożono na krajowe zakłady ubezpieczeń 1% prestacyi na wsparcie strażaków i ich sierót, oraz dla straży pożarnych i gmin.

Królestwo Saskie.

Królestwo Saskie posiada monopolistyczny zakład krajowy. Zaś ustawą z 28. sierpnia 1876 §. 18 nałożono na prywatne Towarzystwa assekuracyjne na utrzymanie narzędzi ratunkowych z całej sumy premij pobranych w jednej miejscowości do kasy służby ogniowej tej gminy kwotę takiej procentowej wysokości wypłacić, jak płaci krajowy zakład, z tem, że niewolno tego dodatku kazać sobie zwracać ubezpieczającemu się.

Krajowy zakład, przymusowa asekuracya. 1885.

Składka ogniowa 3,610.832 mrk. Na gminne kasy utrzymania rekwizytów ogniowych 68.144 mrk. premie ratunkowe 17.069 mrk., pomoc na masywne mury i dachy ogniotrwałe 14.500 mrk., inne pokrewne 1.072, razem 100.836 mrk., czyli 2.79%.

Prywatne Towarzystwa assekuracyjne (mobiliarne) w Królestwie Saskiem od r. 1875 do 1884. (Na podst. Bericht ueber d. Verwaltung der koenigl. Landes-Immobiliar-Brandversicherungs-Anstalt in d. Jahren 1883 und 1884).

a) Towarzystwa potrzebujące koncesyi:

Rok	Ilość Towarzystw prywatnych	Pobrana składka mrk.	Wypłacono gminom na służbę pożarną mrk.	Procent składki %
1875	24	3,913.718	49.722	
1876	27	4,075.359	52.866	
1877	27	3,828.073	33.924	
1878	27	4,025.088	49.285	
1879	29	3,854.216	48.837	
1880	28	4,015.565	57.672	
1881	29	4,087.926	67.453	
1882	30	4,190.232	77.854	
1883	30	4,393.125	80.074	
1884	29	4,202.925	79.950	
1875/84		40,586.277	592.587	1·46%

W r. 1886 dnia 16. lutego Izba Saska obradowała nad nowelą do ustawy o zakładach assekuracyjnych prywatnych, nakładającą na te Towarzystwa wyższe jeszcze prestacye na koszta służby pożarnej. Nowela musi być już ustawą. Izba wniosła prośbę do Rządu, ażeby tenże w drodze administracyjnej postanowił, ażeby prywatne Towarzystwa ubezpieczeń prestacye na służbę pożarną płaciły z góry za całe trwanie ubezpieczenia.

Według Ehrenzweiga (Jahrb. 1887 p. 169) ma być procent prestacyi dla Towarzystw prywatnych podniesionym w Saksonii do 6%. (C. d. n.)